

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 " 20 "

Miesięcznie 1 " 20 "

Za nadsyłanie do

domu dopłaca się 20 ct.

miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 " 60 "

Miesięcznie 1 " 60 "

Za granicą.

Kwartalnie 10 " 00 ct.

Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
Dziś: Apolonji p.
Jutro: Scholastyki.
Pojutrze: Łucjusza b.Grecko-katolickie:
Jefrema,
Ihnatya.
Trech Świątyteli.REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Choraśczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kozły (rogacze), drobie, pardwy, lis, słonki, jarnabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 25 m.
Zachód " o 5 g. 07 m.
Barometr 758 Odwilż

Powszechna wystawa krajowa.

I. Warunki, w jakich wystawa krajowa na r. 1894 przychodzi do skutku, są pod wielu względami odmienne od tych, które ostatnim wystawom lwowskiej i krakowskiej towarzyszyły. Nietylko rozrosły się niektóre dawniejsze i powstały nowe kierunki pracy — ale uległa zmianie pod niejednym względem metoda urządzania wystaw i stawia dziś o wiele wyższe wymagania niż dawniej. Nie wystarczy już chcieć zadowolnić tłum zewnętrzną okazałością, jaskrawymi „szopkami” — bo i tłum dojrzał już tymczasem, bo niejedyn z pośród tłumy umie już rozróżnić szych od złota i idąc na wystawę szuka systematycznie zestawionego obrazu postępu, pragnie się pouczyć. A zatem dążność zadowolenia poważnych wymogów powinna stać niezachwianie na czele usiłowań dyrekcji wystawowej i nikt by jej nie szczędził najsurowszej krytyki, gdyby chciała jedynie na szopkach okazałości poprzestać.

Dziś, gdy komitet wystawy wkroczył już w perjęd wykonania, wychylają się wyraźniej pewne żądania i kierunki i powinny być wzięte pod rozbiór.

Z tego, co nam wiadomo, witamy z przyjemnością przygotowawcze działania sekcji, która na wystawie ma nam dać obraz komunikacji w kraju, przegląd prac i wynalazków w tym kierunku. Prawdziwie gorącym zabiegom prezesa sekcji XXVII, prof. K. Skibińskiego i referenta tejże, radcy Kłossowskiego, zawdzięczamy, że zarówno Wydział krajowy jak i namiestnictwo, niemniej zarząd kolei skarbowych jak i ministerstwo handlu, pospieszają z wszelką gotowością, aby wziąć udział w wystawie i dać tej grupie cechę skończoności, pouczającej całości. Członek Wydziału, p. Edward Jędrzejowicz, czyni zabiegi, aby na wystawę przygotowano raz wreszcie na wielkie rozmiary jak najkorzystniejszą kartę komunikacyjną kraju, lecz nie daje się mu w tej mierze ubiedz i starszy radca namiestnictwa, p. Moraczewski, zarządziwszy co należy, aby zebrać jak najdokładniejsze daty, dotyczące się komunikacji lądowej i wodnej, będącej w administracji rządu Techniczne biura Wydziału i rządu wystąpią tedy z wszelkimi datami komunikacji, projektami regulacji rzek, melioracji i zabudowania dzikich potoków, a krajowy inspektor lasów p. Góralczyk czyni zabiegi, ażeby najwłaściwszy model zabudowania leśnego potoku wykonać w naturze w jednym z jarów parku Kilińskiego i tym sposobem postawić wprost pod kontrolę wody wzorową tego rodzaju budowę.

Z życzliwością i energią, u władz rządowych zresztą niebywałą, krząta się także jeneralna dyrekcja kolei skarbowych, aby nietylko zadania wystawy ułatwić, lecz również wziąć udział w wystawie. Już dziś, mimo śniegu i mrozu, wykonywane są prace przygotowawcze, aby wytrasować i dać do budowy odnogę kolejową, która od toru kolei Lwowsko-Czernowieckiej w Persenkówce poprzec płac wyścigowy, doprowadzić ma szyny na plac wystawy. Każdy pojmie, iż dla zwózki materiałów budowlanych, szutru, pak z przedmiotami na wystawę, jest to rzecz pierwszorzędnej doniosłości. Spodziewać się należy, że już w pierwszych tygodniach wiosny tego roku kolej ta przyjdzie do skutku, a tem samem daną będzie główna podstawa dla urządzania i zabudowania wystawowego placu.

Po za tem wszakże działa dyrektor p. Deyma

już dziś w tym kierunku, ażeby kolej jak najbogaciej wystąpiła na samej wystawie. Wagony ciężarowe i osobowe, wyrobione w kraju, przyrządy najnowsze do nastawiania zwrotnic, systematyczny zbiór materiałów i wyrobów, które mogą i powinny być przez krajowych przemysłowców i rękodzielników dostawiane, wzory domów i innych urządzeń dla robotników kolejowych, zestawienia statystyczne itd. są tu projektowane i co do sposobu przedstawiania toczą się już rokowania między dyrekcją wystawy a zarządami kolei.

Że sekcja komunikacyjna nie omieszka również postarać się o rysunki i modele mostów, dróg, środków przewozowych itd, to rozumie się samo przez się. Co więcej, wzięta także na siebie wystawę patentów, uzyskanych na wynalazki przez Polaków.

Inną sekcją, w której także udział naczelných władz kraju musi być jak najchętniejszym, jeśli wystawa ma się powieść, jest sekcja szkolna. Tu roztoczyła się już dziś akcja na skalę bardzo szeroką. Pod kierunkiem ks. Jerzego Czartoryskiego, jako prezesa sekcji, pracują cztery podkomitety nad programami poszczególnych działów szkolnictwa. Ze swej wszakże strony podjęła także sprawę i krajowa Rada szkolna, a względnie jej wiceprezydent dr. Bobrzyński, kładący wielki nacisk na to, ażeby szkolnictwo wystąpiło na wystawie nie fragmentarycznie i po dyletancku, lecz z najściślejszą systematycznością.

Będzie tu i praca i koszt, ale w tym względzie rozczał trudności w sposób prosty prezes Rady szkolnej — namiestnik. Sądził on, że wystawie szkolnej trzeba przedewszystkiem godnego jej pawilonu — i oświadczył, że pawilon taki własnym kosztem wystawi, a zaprojektowanie go poruczył zamierza świeżo mianowanemu dyrektorowi szkoły przemysłowej lwowskiej, architekcie Gorgolewskiemu.

Rozstrzygnięto to losy działu szkolnego na wystawie, bo dziś nie można wątpić, że od rektorów wszechnic i szkoły politechnicznej, aż do nauczycieli szkół ludowych pospieszą wszyscy, działając jak najgorliwiej, aby dział ten zrobić pełnym i świetnym, ażeby zestawieć w niem naprawdę cały ten szacunek godny szereg usiłowań, które kraj od lat 25 łoży, ażeby w bardzo trudnych warunkach zaśnieżonego systemu szkolnego starej Austrii, dźwignąć zdrowe szkolnictwo narodowe.

Mowa Józefa Popowskiego

posta w Radzie państwa o sprawach wojskowych.

(Dok.). Dalszy punkt tyczy się medyków. Wedle istniejącej ustawy, każdy musi służyć sześć miesięcy jako żołnierz. Pozostałe sześć miesięcy wolno mu odsłużyć po ukończonym 28. roku życia. Gdy odnośny student medycyny nie ma w dniu, w którym kończy 28 lat patentu doktorskiego, musi w najbliższym październiku lub kwietniu odbyć resztujące sześć miesięcy jako żołnierz. Otóż wydarza się corocznie, że niejedyn medyk w ciągu czasu, w którym ukończył 28 rok z dniem, w którym obowiązany wstąpić do szeregów, uzyskał dyplom doktorski, a mimo to musi służyć jako żołnierz. Praktyka ta jest bezcelową. Odnośny medyk służył już bowiem sześć miesięcy jako żołnierz, jest doktorem i w razie wojny, równie jak i przy następnych ćwiczeniach, będzie służył jako doktor. Sądzę zatem, że odnośny punkt ustawy

dałby się łatwo w ten sposób zmienić, że taki student medycyny ma po ukończeniu 28 lat w październiku lub kwietniu dalsze sześć miesięcy odsłużyć jako doktor, jeżeli do tego czasu uzyskał dyplom, w przeciwnym razie jako żołnierz. Sądzę, że ta zmiana ustawy odpowiadałaby celowi.

Chcę tu jeszcze wspomnieć o pewnej luce naszej ustawy. Dość znaczna liczba młodych ludzi bywa rok rocznie uwalnianą od służby czynnej ze względów rodzinnych i zaliczaną do rezerwy uzupełniającej (Ersatz-reserwe).

Ludzie ci muszą przez dwa lata corocznie wykazywać, że stosunki, wskutek których zostali uwolnieni od służby czynnej istnieją i nadal, w przeciwnym bowiem razie muszą wstępować do szeregów. Tymczasem wolno im żenić się i nieraz wydarza się, że młody człowiek, który ze względu na starego ojca i matkę został uwolniony od służby, zostaje po ich śmierci powołany do czynnej służby, a tymczasem został ojcem rodziny i ma nowe obowiązki do spełnienia. Tu zatem jedno z dwojga powinno nastąpić. Albo takiemu młodemu człowiekowi należałoby zabronić żenić się do czasu, póki on będzie wiedział na pewno, że nie zostanie powołany do służby czynnej, albo też pozostawić go w każdym razie w rezerwie uzupełniającej, jeżeli wolno mu żenić się. Ale pozwolić komukolwiek bądź, przyjąć na siebie równie święte obowiązki, jak te, z powodu których został uwolniony od wojska i zmuszać go pomimo to, aby tych obowiązków nie spełniał, to nieodpowiada zasadom słuszności. To jest zatem także jeden z tych punktów, któreby należało zmienić.

Obecnie przychodzimy do punktu, o którym mówił poseł ksiądz Salvadori, mianowicie do kwestji emigracji. U nas, panowie, pod tym względem stosunki są bardzo podobne do stosunków w Trentino. Ludzie przywiązani do swej roli, rodziny i kraju idą do Ameryki dla zarobku, i po latach kilku wracają z zarobionym groszem i podpadają surowości prawa karzącego ich za to, że się do ćwiczeń nie stawili. Bardzo być może, że setki ludzi, których powrót ze wszech miar jest pożądanym lękają się z tego powodu wrócić do kraju, a ci, którzy wrócą i zostaną ukarani odstraszą innych.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że ludzie ci wracając z za morza, są bardziej wykształceni, że zarobiwszy pewną sumę, dali dowód pracowitości i oszczędności i wracając z groszem wzmacniają kraj ekonomicznie, słowem stanowią materiał, który należałoby zachować krajowi.

Zgadzam się na to w zupełności, że nie można zbyt łagodnie traktować kwestji powołania do wojska, gdyż w takim razie wielu usunęłoby się od spełnienia tego obowiązku. Sądzę jednak, że przy dobrej woli znajdzie się sposób pogodzenia interesów państwa, wojska i tych, którym w interesie wszystkich należałoby nie zamykać możliwości powrotu.

A teraz, panowie, przystępujemy do spraw obchodzących przedewszystkiem rolnictwo. W pierwszym rządzie chce mówić o doradcach rolniczych dla dostaw ziemiopłodów. O kwestji tej mowiono już w komisji budżetowej i ja pozwolę sobie o niej parę słów powiedzieć. U nas istnieją tacy doradcy rolnicze tylko przy jednym lub dwóch korpusach z inicyjatywy dowódców tych korpusów.

W Niemczech w dniu 30. stycznia 1889 r. mówił o tej kwestji w izbie deputowanych w Berlinie hr. Douglas i nazwał zamianowanie taki



doradców krokiem ministerstwa wojny niezmiernie doniosłości. Doradcy ci są to po części rolnicy, po części kupcy i mają zadanie ułatwić bezpośrednie stosunki pomiędzy zarządem wojskowym a producentami.

Hrabia Douglas podniósł, że tacy doradcy są jeszcze ważniejsi podczas wojny, jak podczas pokoju i że naprzykład podczas ostatniej wojny francusko-niemieckiej armja niemiecka zakupywała całe stada obcego bydła podrzędnego gatunku, wówczas, gdy w kraju samym na nierównie lepsze było nie można było znaleźć nabywców. Przytaczam fakt ten, aby wykazać, że instytucja ta, gdy się odpowiednio rozwinie, może być zarówno pożyteczną dla rolnictwa, jak i dla zarządu wojskowego i z tego powodu zwracam się do ministerstwa wojny z prośbą, aby i u nas wprowadzić podobnych doradców przy wszystkich korpusach.

Co do sprzedaży otręb w magazynach wojskowych rolnikom, działo się to dotychczas za pośrednictwem ministerstwa rolnictwa i z tego powodu sprzedaż ta rozpoczęła się zbyt późno, dopiero w ciągu grudnia. Obecnie manipulacja została uproszczoną, za co tylko mogę podziękować i mam to przekonanie, że gdyby jeszcze jakie rozporządzenie nieodpowiadało wszystkim wymaganiom, słuszne wymagania towarzystw rolniczych uwzględnione zostaną.

Przechodzę obecnie do kwestji zakupna koni bezpośrednio od producentów. To odpowiada wprawdzie życzeniom wysokiego ministerstwa wojny, albowiem dla żrebięcarni przyjęto za zasadę konie bezpośrednio od producentów, z pominięciem handlarzy koni zakupowywać. Jeżeli więc tę kwestję ponownie poruszam, to czynię to tylko dlatego, że dotychczas, pomimo wszelkiej dobrej woli, rzecz ta jeszcze nie została przeprowadzoną. Gdy się pewien tryb postępowania ustali w praktyce, to trzeba dużo energii i siły woli, ażeby go zmienić i dlatego powtarzam mą prośbę, aby i żądanie hodowców z pewną energją przeprowadzić. Nadto proszą posiadacze koni obrony krajowej, którzy je podczas ćwiczeń obowiązyani są oddawać do ich pułków, ażeby przy klasyfikacji takowych obecnym był weterynarz i ażeby wady i kalectwa, które konie w ciągu ćwiczeń nabywają były zapisywane do ksiąg w których się ich ewidencja prowadzi.

W komisji budżetowej mówiono i o kwestji święcenia świąt i niedziel. Ja mogę ograniczyć się na przyjęciu do wiadomości odpowiedzi pana ministra obrony krajowej w tej sprawie, który zaręczył, że skargi odnośnie będą uwzględnione u władz wyższych. Jego Excelencja oświadczył przytem, że wedle przepisów żołnierzom powinna być dana możliwość bycia na nabożeństwie.

Nareszcie przychodzę do kwestji strzelnic, któ-

ra wskutek coraz większej dalekości broni palnej, coraz większej wagi nabiera. Musimy zatem prosić, ażeby uwzględniać bezpieczeństwo i interesy ludności rolniczej i starać się je pogodzić z wymaganiami wojskowymi. Wydarza się bowiem że strzelają podczas żniw i ludność musi iść i więcej nałożyć, aby się dostać do swoich pól.

W końcu chcę jeszcze mówić o żandarmerji. Oficerom żandarmerji należą się takie same pomieszkania jak oficerom w armji, a tymczasem rząd płaci za pierwsze wedle normy postanowionej w 1881 r., za drugie na zasadzie ustawy kwaterekowej z 1879 roku. Różnice tu są ogromne i tak naprzykład: we Lwowie płaci rząd za mieszkanie porucznika żandarmerji 210 zł., a za mieszkanie porucznika armji stałej 416 zł., za mieszkanie rotmistrza żandarmerji 315 zł., a za mieszkanie rotmistrza armji 627 zł., za mieszkanie oficera sztabowego żandarmerji 527 zł., a przy armji 1096 zł. Jeszcze większa różnica między opłatą za pomieszczenie żandarma a żołnierza; za pierwszego płaci rząd 2 i pół kr. na dzień, a za drugiego 6 kr. Wskutek tego kwaterekowej żandarmerji obciąża bardzo budżet krajowy. W zeszłym roku zapłacił rząd 37.000 zł., a kraj 107.897 zł. za pomieszkania żandarmerji.

Z tego powodu pozwalam sobie wnieść następującą rezolucję: „Wzywa się ck. rząd do poczynienia odpowiednich kroków we właściwej drodze, aby za pomieszkania oficerów i żołnierzy żandarmerji płacono wedle norm ustawy kwaterekowej z 11. czerwca 1879 r. (Dz. u. p. N. 93) §§. 30 i 31 dla ck. armji i obrony krajowej“.

A ponieważ już jestem przy żandarmerji, pozwolę sobie uwagę Jego Excelencji na pewną anomalję.

Jak wiadomo pensje oficerów żandarmerji są takie same, jak oficerów armji stałej. Służba ich jest ciężka, awans powolniejszy, a ich wdowy i sieroty są gorzej zaopatrzone, aniżeli wdowy i sieroty oficerów armji. Sądzę, że odpowiadałoby słusznosci, ażeby rodziny oficerów żandarmerji tak samo były zabezpieczone, jak rodziny innych oficerów.

Nareszcie pozwalam sobie zwrócić uwagę na kwestję, o której i doktor Promber mówił, na uzupełnienie ustawy o wdowach i sierotach, wniesienia, której Izba domagała się wielokrotnie. Kończę, oświadczając, że będziemy głosowali za budżetem obrony krajowej. (Uznanie).

Listy z kraju.

Bóbrka 7. lutego. (Wybory i gospodarka gminy.) Gdy w r. 1892 skończyła się u nas kadencja rady gminnej, odbyto wybory przy których żydzi

poniesli zupełną porażkę. Zasiadało ich bowiem w poprzednich latach 16, obecnie zaledwie 7 krzesel zyskali. Nie mielibyśmy nic przeciw braciom żydom, gdyż oni nie byli głównymi „macherami“ w sprawach gospodarki gminnej, gospodarki, która naturalnie nie szła na korzyść gminy. Oni to podtrzymywali zastępcę burmistrza, który właśnie z powodu „macherstwa“ nie cieszył się weale sympatją. Otóż żydzi podmówieni przez p. zastępcę, zresztą także i z własnej inicjatywy, wniesli protest do namiestnictwa. Burmistrz odesłał protest do starostwa. Starosta zaś tak się spieszył, że do 30. października rz. akta leżały u niego, i nie wiedzieć jak długo byłyby tam spoczywały, gdyby wreszcie gospodarze bobrecy nie byłiby się o tem dowiedzieli i nie byłiby wysłali deputację do namiestnika. Owocem deputacji było to, że starosta bóbreci akta gminne natychmiast do namiestnictwa odesłał. Niestety w namiestnictwie spotkał owe akta ten sam los co w starostwie. I mimo wysłania drugiej deputacji do namiestnika (21. grudnia rz.), sprawa dotąd niezadowolona spoczywa. Jakie szkody gmina i poszczególni obywatele jej ponoszą, wiedzą ci, gdzie gospodarka bywa w ten sposób jak u nas prowadzoną. Burmistrz staruszek 70 letni, zacny człowiek, ale chorowity, nie zdolny już do załatwiania spraw. Każdy robi co mu się podoba, policjanci nie pełnią swej służby, a z urzędu gminnego skradziono wiele zafantowanych przedmiotów jak buty, pierze itp. Zaś zastępca burmistrza patrzy tylko na to, gdzie jakieś fantowanie lub szacowanie. W urzędzie gminnym sprawy leżą odłogiem, nikt ich nie załatwia. Kiedy raz kompetentne sfery zmiłują się i załatwią sprawy do nich należące? Kto powetuje te straty obywatelom, którzy w skutek złej woli kilku „macherów“ i powolności władz cierpieć muszą?

Brody 3. lutego. (Obiady dla biednych dzieci. Dziwna oszczędność. Chór Sokółów. Nieprzyjemne wypadki.) Codziennie można widzieć w tutejszej szkole ucznia w godzinie południowej biednych uczniów i uczennice zjadających skromne, ale smaczne obiady dostarczane przez Tow. dobroczynności św. Winc. a Paulo. Radość i zadowolenie maluje się na ich nędznych twarzyczkach, to też wdzięczni są tym dobroczynnym paniom, ale czy dla nauczycieli i nauczycielek nie jest to zbyt wielki ciężar, chociaż to chętnie robią, skoro znużeni po ciężkiej pracy muszą jeszcze do godz. pół do drugiej w szkole siedzieć dla nadzorowania, a o drugiej muszą spieszyć do szkoły. Czy nie byłoby piękniej, gdyby te dobroczynne panie same dozorowały?

Tutejsza rada powiatowa zawsze hojna na podniesienie szkolnictwa ludowego, dziś postanowiła wprowadzić oszczędności, i tak od nowego

23)

W. ŁUSKINA

WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

W dniu 2. lipca armja pruska zajmuje łuk koła, którego wytycznemi są Neu-Bischof, Klein Miletin i Kukus. długość łuku 35 kilometrów, środkowy punkt tego koła leży pomiędzy Bystrzycą i Elbą przy wiosce Wszestar, stanowiącej zarazem centrum pozycji austriackiej. Promień łuku 13 kilometrów.

W obozie pruskim panuje błędne przekonanie o zamierzonym przez Benedeka ataku, potwierdzone ruchem rekonesansów austriackich, wskutek czego na doniesienie o tem księcia Fryderyka Karola, z głównej kwatery pruskiej w leżynie został wysłany przez generała Moltkego rozkaz armji następcy tronu posunąć się naprzód.

O 11-tej godzinie rano w dniu 3. lipca armja pruska zajmuje drugi łuk mniejszy od Alt Nechanitz nad Bystrzycą przez Struczów, Klein Bürglitz do Niesnaszowa, centrum łuku — wioska Wszestar, promień 13.000 kroków ciężka od Alt Nechanitz do Niesnaszowa wynosi 23.000 kroków (17, 25 kilometr). Na każdy krok frontu wypada w armji pruskiej 10 żołnierzy, co dowodzi, że na skoncentrowanie sił swoich zwrócił sztab pruski pilną uwagę.

Prawdopodobny plan Prusaków:

1) Książę Fryderyk Karol broni drogi głównej

Sadowa-Milowic przeciw oczekivanemu napadowi Benedeka.

2) Generał Herwarth von Bittenfeld atakuje lewe austriackie skrzydło.

3) Generał Fransecky (7-ma dywizja IV. korpusu) ma stanowić połączenie z nieobecna jeszcze armją następcy tronu.

W nocy z d. 2. na 3. lipca armja austriacka zajmuje Trotinę, Niedzielisz, Wszestar i Lipę, I. korpus i Sasi na południowy Zachód od Königgrätzu w Kuklenie.

Przed Niedzieliszem, Chlumem i Lipą, tj. na prawem północnem skrzydle armji, wobec spodziewanego z tej strony ataku armji następcy tronu, polecono pułkownikowi Pidollowi wnieść oszańcowania polowe.

Zbudowano siedem baterji.

Oszańcowanie lewego skrzydła pod Problusz i Nieder-Przim nie uskuteczniiono wskutek późnej dyspozycji.

W dniu tym rano nastąpiło zamieszanie w najwyższych dowodzących sferach austriackich: naczelnik głównego sztabu baron Hönigstein, generał kwatremistrz Krismanicz i dowódca I. korpusu Clam-Gallas zostali usunięci i udali się do Wiednia dla złożenia usprawiedliwienia przed sądem wojennym.

Szyk bojowy armji austriackiej w razie ogólnego ataku Prusaków przedstawia się następująco:

a) Skrzydło lewe brzegiem Bystrzycy od Popowicy do Sadowej 100.000 ludzi, 8.000 kroków frontu.

b) Prawe skrzydło: linja oszańcowana od Lipy do Niedzieliszta, z wysuniętą linją od Czystowy przez Sendraszyc do Trotiny 8.000 kroków,

50.000 ludzi.

c) Rezerwa pod Wrsestar i Rosnitz na trakcie od Sadowy do Königgrätzu 5.000 kroków, 60.000 ludzi.

Ogólna linja frontu w prostym kierunku od Trotiny do Popowicy nie przenosi 13.000 kroków (około 10 kilometrów) tak, że na każdy krok frontu przypada 18 do 20 ludzi, pozycja zanadto ścieśniona i nie dopuszcza możliwości rozwinięcia sił.

Dyspozycja do boju Benedeka wydana ciemno i niezrozumiale, o linji wykonanych oszańcowani na prawym skrzydle nie wspomniano weale. podczas boju też je nie broniono. Benedek popełnił błąd jaskrawy, przypisując drugorzędne znaczenie spodziewanemu atakowi następcy tronu pruskiego od północy, od 100.000 armji którego, jak się okazało, odebrał on właśnie cios stanowczy, i o których on powinien był wiedzieć, że znajdują się zaledwie w odległości niespełna 3-ch mil niemieckich, tj. w odległości jednego marszu w centrum przy Königinhof, a już 1. lipca zbliżyli się na linję Bürglitz, Chiciborsk, Welchów, tj. na 10 kilometrów od Wrsestaru centrum austriackich pozycji, i jednocześnie nie skorzystał z przewagi sił swoich w centrum dla stanowczego zaatakowania armji Fryderyka Karola, a ostabiał swoje prawe skrzydło na atak od północy wystawione, jedynie w poczuciu niebezpieczeństwa skutecznego ataku pruskiego od południa w kierunku Niechanitz i Popowicy, co w razie klęski odrzucało wprawdzie armję austriacką na Śląsk, a monarchję oddawało od razu na łaskę i niełaskę zwycięzkiego nieprzyjaciela.

(Ciąg dalszy nast.)

roku nie zaprenumerowała dla tutejszych szkół ludowych czasopisma *Szkoły* za sumę 8 zlr. rocznie, a od 1892 r. nie udzieliła subwencji nauczycielom zatrudnionym przy wieczornej szkole uzupełniającej. Nauczycielstwo czuje brak zmarłego dr. Orskiego, który na każdym kroku starał się o ulżenie nędzy nauczycielskiej a luki jego nikt do tego czasu nie wypełnił.

W tonie filii naszej „Sokoła“ zawiązał się chór, do którego wpisało się 18 członków. Lekcji śpiewu udziela dwa razy tygodniowo p. Bauer.

Zaznaczyć wreszcie wypada, że w szkołach naszych od niejakiego czasu wydarzają się dość częste wypadki zasłabnięcia.

Dolina 2. lutego. Wskutek żałoby narodowej dotąd nie odbyła się tutaj żadna zabawa. Słusznie jednak raz zauważyliśmy, że „wiara bez uczynków jest martwą“. Dlatego też wskazaniem byłoby, aby tutaj Towarzystwo szkoły ludowej, któremu zresztą za obudzenie Doliny z dotychczasowego snu apatycznego najwyższe należy się uznanie i cześć, urządziło szereg popularnych ludowych odczytów i zebrane z nich pieniądze przeznaczyło na jakiś uczciwy cel.

Dziwić się należy, że okoliczne obywatelstwo, które mimo kilkakrotnego zaproszenia do udziału w pracy nad oświatą ludu, zdaje się nie wiedzieć o istnieniu takich Towarzystw, jak np. „Szkół ludowych“. Czy nie wstyd to dla tych panów? Podczas gdy biedny rzemieślnik z dziennego żyjący zarobku, nauczyciel ludowy, lub urzędnik z niższej kategorii od ust sobie odejmuje, byle tylko przyjąć się do pracy nad odrodzeniem, to oni zasklepiają się, stają się czem raz obojętniejszymi na niedolę swej braci.

Niesprawiedliwym jednak byłbym, gdybym całą tutejszą okolicę potępił, są wyjątki, niestety, do tego wyjątek taki znalazł się tylko jeden jedyny, a przecież jedna jaskółka nie czyni wiosny.

Nadto mam jeszcze jeden fakt do zanotowania: Oto przed ośmiu miesiącami ludzie dobrej woli zebrałszy się, wybrali komitet, któremu poruczono założenie „Sokoła“ w Dolinie — no i dotąd nietylko, że Sokoła nie mamy, ale nawet nie nie słysząc, by w tym kierunku czyniono jakie starania. Mojem zdaniem, szan. komitet, jeśli napotkał w tym względzie na jakie trudności, powinien był dawno już zwołać walne zgromadzenie celem wyjaśnienia sprawy, inaczej może się narazić na zarzuty opieszałości a nawet złej woli.

Obchody narodowe.

Z Doliny: Staraniem tutaj Koła towarz. Szkoły Ludowej odprawione zostało w rz. kat. kościele d. 1. bm. żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1863, w którym

wzięła udział korporacyjnie ochotnicza straż ogniowa i cechy rzemieślnicze z chorągwiemi. Po odbytem nabożeństwie do licznie zebranej publiczności przemówił ks. Prąglowski, w gorących słowach zachęcając do wytrwania w wierze przodków, miłości ojczyzny i oświaty ludu, poczem odspiewano hymn „Boże coś Polskę“.

Podczas nabożeństwa rozdano między zgromadzony lud kilkadziesiąt egzemplarzy dziełka M. Wyslouchewej pt. „Za wolność i lud.“

D. zaś 4. bm. odbyło się z inicjatywy tutaj młodzieży izraelskiej także nabożeństwo w bóżnicy.

Z Przeworska donoszą: D. 28. stycznia za staraniem prezesa ks. P. Weuza, odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele paraf. za poległych braci w roku 1863. Katafalk, którym zajął się p. Dymnicki, ozdobiony w wieńce i herby polskie, przedstawiał się imponująco, gdyż wszystkie cechy, należące do „Gwiazdy“ przedstawiły zgromadzonej publiczności wszystkie miejscowe stany.

D. 2. bm. odbył się odczyt wygłoszony przez ks. Wenzę w stow. „Gwiazdy“ przy licznym zgromadzeniu członków. D. 5. bm. dalszy odczyt połączony z loterią fantową.

W Zbarażu odbyło się d. 31. zm. staraniem ks. Benignego Leji w tutejszym kościele nabożeństwo żałobne za bohaterów poległych w walce z Moskwą za wiarę i niepodległość w r. 1863.

Prawdziwie patrijotyczną w gorących słowach mowę wygłosił ks. Rzekowski, Bernardyn i uczestnik powstania z r. 1863. Katafalk ubrany bronią i licznymi wieńcami przedstawiał się imponująco. Żałować tylko należy, że nikt z tutejszej młodzieży nie odważył się podczas nabożeństwa na chórze zaspiewać kilka pieśni patrijotycznych.

Pobór do wojska w r. 1893.

Komenda XI. korpusu we Lwowie: 15. pp. w Zbarażu od 2. do 11. marca, w Trembowli od 24. marca do 5. kwietnia, w Tarnopolu od 1. do 11. marca, w Mikulińcach od 13. do 17. marca.

24. pp. w Kołomyży od 2. do 18. marca, w Kossowie od 20. marca do 1. kwietnia, w Śniatynie od 2. do 11. marca.

30 pp. w Sokalu od 1. do 11. marca, w Żółkwi od 13. do 23. marca, we Lwowie (miasto) od 1. do 15. marca, we Lwowie (powiat) od 16. do 30. marca.

55. pp. w Buczacz od 2. do 15. marca, w Podhajcach od 17. do 30. marca, w Brzeżanach od 4. do 21. marca, w Rohatynie od 2. do 11. marca, w Bóbrce od 13. do 21. marca, w Przemyslanach od 23. marca do 1. kwietnia, w Borszczowie od 4. do 21. kwietnia.

58. pp. w Horodence od 1. do 11. marca, w Tłumaczu od 13. do 24. marca, w Stanisławowie od 1. do

11. marca, w Bohorodczanach od 13. do 18. marca, w Nadwórnie od 20. do 29. marca.

80. pp. w Złoczowie od 1. do 21. marca, w Kamionce Strumiłowej od 1. do 13. marca i od 1. do 5. kwietnia, w Brodach od 15. marca do 5. kwietnia.

95. pp. w Czortkowie od 3. do 11. marca, w Tłustem od 13. do 16. marca, w Zaleszczykach od 18. do 23. marca, w Hasiatynie od 1. do 11. marca, w Borszczowie od 13. do 20. marca, w Mielnicy od 22. do 28. marca.

KRONIKA.

Za śp. Teofila Lenartowicza odbyło się wczoraj staraniem Wydziału krajowego po g. 10. przedpoł. w kościele katedralnym we Lwowie nabożeństwo żałobne. Na tle kirem przysłoniętego wielkiego ołtarza ustawiono w prezbiterjum rzeźbiście oświetlony, kwiatami ozdobiony katafalk, przy którym egzekwie odprawił w asystencji kilku księży ks. infułat Zablocki. Publiczność zebrała się licznie. Członkowie Wydziału krajowego jawili się w komplecie. Byli oprócz tego przedst. Rady m. „Sokoła“, młodzieży, „Gwiazdy“ itd. Chór „tow. muzycznego“ odspiewał kilka utworów żałobnych.

Dyrekcja powszechnej Wystawy krajowej zawiadamia interesowanych, że z rozpoczęciem robót ziemnych na wiosnę na placu Wystawy, potrzebne będą dla robotników i w ogóle osób w pracach przy Wystawie udział biorących, kantyny. Osoby, któreby się tem przedsięwzięciem zająć chciały, raczą wnieść oferty z dołączeniem planu kantyny, którą (oczywiście własnym kosztem) postawić zamierzają, oraz świadectw odpowiedniej kwalifikacji. Termin ostateczny przyjmowania ofert 1. marca 1893. Adres: Dyrekcja powszechnej Wystawy krajowej. Jagiellońska 15.

Z towarzystwa prawniczego lwowskiego. Sprawozdanie wydziału tego towarzystwa z czynności w r. 1892 opuściło już prasę i we czwartek rozpocznie się rozsyłka tego sprawozdania. Gdy rozsyłka ta potrwa kilka dni a adresy niektórych członków nie są podane, przeto zarząd uprasza tych członków, którzyby pragnęli wcześniej zaznajomić się z treścią tego sprawozdania (9 arkuszy druku), ażeby po egzemplarze dla nich przeznaczone zgłosić się raczyli do sekretarjatu towarzystwa.

Walne zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę 19. bm. o g. 4. popołudniu.

Część sprawozdań będzie rozdana 10. bm. podczas odczytu dr. Pilata: „O emigracji z powiatów podolskich do Rosji ze stanowiska ekonomicznego.“

Pomnik Fredry wzniesionym zostanie przy wylocie ulicy Fredry i placu Akademickim. Koło literacko-artystyczne zawarło już kontrakt co do wykonania pomnika z prof. Marconim.

Uczta. Dwudziestą piątą rocznicę literackiej i dziennikarskiej działalności p. Kazimierza Bartoszewicza obchodzono w Krakowie ucztą składkową w sali towarzy-

27)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

W jednej ze swych wycieczek na miasto spotkał Kwiatkowski węglarza.

Były pryncypał biegł zafrasowany, spieszył się. Ujrawszy Kwiatkowskiego, nie mógł się od okrzyku radości powstrzymać.

— A to wybornie, że pana spotykam — masz pan trochę czasu?

— Wiadomo panu, że mam go za dużo.

— Panie! skąd na mnie taki, że mało nie zginę. Do magistratu mnie wzywają, węgle z kolei mam odebrać, weterynarza sprowadzić, bo jednego z moich koni djabli biorą... a z ludzi został tylko parobek, ma się rozumieć, sam i naturalnie co utarguje, to utopi w własnej kieszeni, a potem w szynku na rogu, albo też od razu w szynku, do kieszeni wcale nie kładąc. Znam ja, panie, tych łotrów, wszystko te jednej matki dzieci...

— A cóż ja na to poradzę?

— Właśnie pan... Zmiłuj się, panie Kwiatkowski, idź do składu, posiedź za mnie parę godzin, przypilnuj, poratuj mnie, bardzo proszę.

— Ależ bez prośnienia pójdę; mam siedzieć z założonymi rękami, to lepiej, że się komu na co przydam.

— Już ja wynagrodzę pańską fatywę.

— Bagatelna rzecz; mogę i przez grzeczność,

nie żądając wynagrodzenia.

— Bo widzi pan, ten stary cygan nie przyszedł dziś wcale.

— O kim pan mówisz?

— Ah ten pański przyjaciel, pan Herman. Podjął się z własnej woli, że będzie pana do czasu zastępował, ale jemu tak się chce siedzieć i pracować, jak mnie tańczyć... On woli geszefciki różne na mieście obrabiać.

— Cóż pan Herman ma do pańskiego składu? Nie rozumiem.

— Ah, nieszczęście, wolałbym go nigdy w życiu nie widzieć, dość że ma. Dużoby o tem mówić...

— No, to idź pan, ja wyręcę.

— Dziękuję, dziękuję... Pojęcia nie masz, jakie dziś ze wszystkich stron zawracanie. Łeb puchnie. Kiedyś pan tak dobry, idź zaraz; ja przyjdę może za dwie godziny, może nad wieczorem, ale przyjdę. Po zamknięciu budy wstąpimy na piwo i pogadamy, bo mam z panem dużo do pomówienia... Muszę się wytłumaczyć, żebyś pan nie sądził, że ja jestem taki, jak się panu może zdawać.

— Ależ panie... przecież ja...

— A nie, już ja wiem, co mówię. Do widzenia, do wieczora, a może i przed wieczorem zdążę, do widzenia.

Wsiadł do dorożki i odjechał. Kwiatkowski zaś pospieszył do składu, ucieszony, że chociaż jako tako resztę dnia zabije, że chociaż czemkolwiek czas będzie mógł zapelnąć.

Mania chodziła wciąż do magazynu. Wanda i pani Zofja pocieszały ją jak mogły, ale dziewczyna ciągle była przygnębiona i smutna. Wandę doprowadzało to do rozpacz.

— Czemu się tak martwisz? — mówiła —

czy twoje łzy i westchnienia ulżą ojcu choć trochę — szkoda zdrowia twego i oczu, o których mówią, że są bardzo ładne...

— Co mi z tego?

— Zabawna dziewczyna, więc cię to nie cieszy, że się twoje oczy podobają?

— Ah, Wandziu, czy mi to w głowie? Cały świat mi niemiły. Żebyś ty widziała mego biednego ojca, ile on się nacierpi, ile namartwi. Ten człowiek snu nie zna, po całych nocach wzdycha tylko i jęczy — a matka... moja droga, co ta kobieta już też wylała... opowiedzieć trudno. W naszym domu smutek ciągle i rozpacz — i ty chcesz, żebyś była wesoła...

— A ja ci mówię, nie trać nadziei, są jeszcze dobrzy ludzie na świecie.

— O tem nie wątpię. Jest twoja matka poczciwa, zacna kobieta, jesteś ty Wandziu.

— Ja... co tam ja!

— Jesteś dla mnie jak rodzona siostra, przyjaciółki lepszej i bliższej w życiu swoim nie miałam i mieć nie będę — ale też tylko wy dwie jesteście dla nas tak dobre. Prócz was, prawie nikogo nie znamy.

— Maniu, nie mów tak, są ludzie, nie — źle mówię, jest człowiek, któryby dla ciebie w ogień wskoczył.

— Nie żartuj.

— Daję ci słowo; czy mam go wymienić?

— Nie trzeba.

— A więc wiesz — i dlaczego udajesz, moja Maniu?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stwa muzycznego. W uczezie wzięło udział grono obywateli tamtejszych. Pierwszy toast wniósł prof. Jordan. Nadeszłe telegramy gratulacyjne odczytał p. Sarnecki, poczem wręczono p. Bartoszewiczowi kilka upominków, a mianowicie: złoty pierścień, złoty zegarek i srebrny wieniec.

Krakowskie ochotnicze tow. ratunkowe w styczniu br. udzieliło pomocy w 89 wypadkach: w dzień 65 razy, w nocy 24 razy. Szczegółowo w wypadkach następujących: Nagłe zasłabnięcia 59, uszkodzenie cielsne 27, samobójstwa 1, przypadki obłąkania 2, przewiezienie 49, do szpitala 41, do mieszkania 8, do stacji ratunkowej 4. Dotkniętych zostało mężczyzn 51, kobiet 31, dzieci 7. Lekarze tow. interweniowali 8 razy. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników (medyków) 93. Stanowisko pierwszej pomocy urządzono 6 razy. Liczba członków czynnych 70 i 18 pp. lekarzy towarzystwa.

Na przestrzeni Jasło-Rzeszów został ruch kolejowy z powodu zamieci śnieżnych wstrzymany.

Rabin - cudak. Otrzymał pismo następujące: Donieśliście niedawno, że we Wiedniu uwięziono rabina Michaleńskiego z Jordanowa. Jest on rosyjskim poddanym i na mocy rozporządzenia władz galicyjskich będzie wydany z granic Austrii. Tymczasem dowiadujemy się, że ów cudotwórca najspokojniej przebywa w Jordanowie i dalej prowadzi swoje rzemiosło, jako cudowny rabin dla bałamucania ciemnych mas żydowskich. Zapewne cudownym sposobem potrafił się wymknąć władzom.

Powiatowa kasa oszczędności w Dolinie. Bilans jej za r. 1892 tj. trzeci rok istnienia jest następujący: Stan czynny: Pożyczki hipoteczne 59.713 zł., na skrypta 32.505 zł., gminne 2370, za stawy 480 zł., eskont weksli 43.767 zł. reszta stanu czynnego 1016 zł., gotówka 3003 zł.; razem 142.834 zł. Stan bierny: Wkładki 131.760 zł., wierzytelności 5740, pożyczki przenośne 2179, czysty zysk 3154 zł. Fundusz rezerwy 3526 zł. Obrót kasowy 720 tysięcy 758 zł.

O młodej tej instytucji pisze fachowa gazeta wiedeńska „Sparkassenzeitung” między innymi: „przeciw lokacji wkładek oszczędności nie da się nic nadmienić, a uregulowanie jej w poszczególnych działach da się dopiero w przyszłości dokonać. W każdym razie przytoczone cyfry dowodzą, że młoda ta instytucja dobrze jest prowadzona, posiada przeto wszelkie warunki ciągłego rozwoju.”

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Rafała Libana w Krakowie.

Odnaczenie. Angustowi Weiglowski, inspektorowi artylerji fortecznej i Karolowi Fischerowi, zastępcy komendanta XI. korpusu i komenderującego generała we Lwowie, nadał cesarz godność tajnych radców.

Kradzież. W ubiegłym miesiącu popełniono w Krakowie znaczną kradzież, na szkodę wiceprezydenta sądu krajowego, p. Madejewskiego. Sprawców tej kradzieży, małżonków Gronowskich, przytrzymał w Dalabuzkach, pod Gostyniem, i sprowadził do Krakowa. Znalezione przy nich pewną część skradzionych pieniędzy. Oboje przyznali się do winy i zeznali, że papiery wartościowe, skradzione z kasy wertheimowskiej spalili i gotówkę się podzieliłi.

Bal polski w Petersburgu na dochód katolickiego towarzystwa dobroczynności odbędzie się 16. bm.; głównymi gospodyniami balu są panie Wojnicka, Spasowicz, Żuk, Kolankowska, oraz panowie Połubiński, Kuoll, Ignatowicz i inni.

Kąpiel pod lodem. We wtorek wieczorem do studni na placu Marjackim przy nabieraniu wody wpadł służący jednego z tutejszych sklepów. Pomijając niebezpieczeństwo kąpienia się w obecnej porze, zwracamy uwagę odnośnych władz, iżby baczyły na utrzymywanie porządku koło studni, odrębywanie lodu i porządkowanie stopni, aby podobne niebezpieczne wypadki się nie powtarzały.

Cyprjan Godebski ukończył w tych dniach posag „Pokój”, zakupiony przez rząd francuski dla ministerjum spraw zagranicznych w Paryżu.

Zmarli. Z Monasterzysk donoszą o śmierci gospodarza kółka rolniczego Feliksa Zabazewicza, cieszącego się powszechnym uznaniem i poważaniem. „Był dla nas wszystkim — pisał o nim — takiego tłumu przy pogrzebie tutaj jeszcze nie widziano. Cała inteligencja miasta, niemal wszyscy mieszkańcy wyruszyli na omentarz, aby oddać zmarłemu ostatnią przysługę”. Część jego pamięci!

Rozwiązane zgromadzenie. W niedzielę 5. bm. odbyło się w Wiedniu ne Mariahilf zgromadzenie robotnicze, na którego porządku dziennym była postawiona kwestja: „Liberalizm, antysemityzm, czy socjalna - demokracja?” Ob. Höger polemizował ostro z chrześcijańskimi socjalistami: „Ci panowie — mówił — którzy

nas dotąd stawiali niżej niż najgłupszych drobnych majsterków, naraz zapewnijają nas, że między nami są i „lepsi” robotnicy, którym muszą nieść pomoc. My dziękujemy im za to! Panowie ci usiłują sprowadzić rozłam między robotnikami, chcą stworzyć jakiś „lepszy” i „gorszy” stan robotniczy, chcą stworzyć jakiś nowy piąty stan! Socjalny demokrat, któryby podał rękę antysemitom byłby hajdakiem! (Oklaski). Robotnicy nie będą nigdy antysemitami, gdyż oni tak przeciw chrześcijańskiemu jak i żydowskiemu wyzyskiwaczowi walczyć będą!

Reakcyjne ustawodawstwo lat ostatnich wskazuje lepiej o wzroście rycerzy ciemnoty w państwie. Gdy mu w tem miejscu przerwał komisarz policji, zaczął mówca krytykować czeskich feudałów, którzy w swem ręku 2/3 wielkich posiadłości zagarnęli. Nowy program rządowy nazywa mówca „Schlag ins Wasser”, do niczego. Klerykałom ma zostać wydana szkoła. My jednak nigdy nie dopuścimy do tego! (Grzmiące oklaski). „Pierwszy maja musi być wspaniałe i jednomyślnie obchodzonym, tak, jak nigdy przedtem. Ta uwaga, która jest koncesją na rzecz „niezawisłych” socjalistów, wywołała okrzyki: „Niech żyje 1. maj i 8 godzin pracy”. Schummaier opowiadał o strasznych wypadkach wyzysku, jakich się dopuszczają „bardzo po chrześcijańsku usposobieni” fabrykanci. Jeden z fabrykantów w Gross-Siegharts płaci tak nędznie, że robotnicy muszą wysłać swe dzieci, by kradli, bo inaczej zginęliby z głodu (Głasy: hańba). Następnie począł mówca krytykować parlament. Po dwukrotnym upomnieniu rozwiązał komisarz zgromadzenie, wśród głośnych okrzyków protestu ze strony robotników.

Procesy socjalistów. We Wiedniu odbył się 7. bm. proces przeciw słuchaczowi weterynarii Ryszardowi Goldschmidowi, liczącemu lat 20, oskarżonemu o to, iż mając odczyt w socjalistycznym stowarzyszeniu „Lasalle”, wyrzekł słowa poniżające instytucję małżeństwa: „Jak długo istnieją zapory krępujące małżeństwo, tak długo i prostytucja istnieć będzie”, — stał się przeto winnym przekroczenia §. 305. Oskarżony podniósł w obronie swej, że z toku jego przemówienia każdy ze słuchaczy mógł wywnioskować, iż słowa te odnosiły się tylko przeciw gospodarce kapitalistycznej, która rzeczywiście utrudnia zawieranie małżeństw, a przeto zmusza niekapitalistyczne warstwy do propagowania wolnej miłości. Trybunał uwolnił oskarżonego.

W tym samym dniu odbył się we Wiedniu drugi proces socjalistyczny przeciw czeladnikowi kamieniarskiemu Modraczkowi, który na jednym ze zgromadzeń robotników pozbawionych pracy, zacytował słowa Proudhona: „Własność jest kradzieżą” zauważył: Nie dziwi jeżeli ktoś z nędzy popełni kradzież, gdyż przeto będzie ona usprawiedliwioną”. Oskarżony o §. 405 w obronie swej podniósł, że, przedstawiając w historycznym rozwoju powstanie własności, dalekim był od usprawiedliwiania kradzieży lub deklarowania się wyznawcą zasad Proudhona, gdyż partja „niezawisłych socjalistów” teoryj proudhonowskich nie wyznaje. Komisarz policji, który był na zgromadzeniu obecnym zeznał jako świadek, że oskarżony podburzająco przemawiał. Trybunał skazał Modraczka na 6 tygodni więzienia. Skazany wniósł rekurs.

Dramat miłosny. W Wiedniu rozegrał się 6. bm. epilog dramatu miłosnego, którego bohatera, farmaceutę Emila Peliczka skazano za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu życia na rok ciężkiego więzienia.

Peliczek żył na wiarę z urzędniczką kolei południowej, Wilhelminą Hayd v. Haidegg. Zeszłego roku nabrał on przekonania, że kochanka go zdradza. D. 15. listop. zrobił jej scenę, a sam z rozpaczem zażył morfium. Wtedy to Haidegg rzuciła mu się na szyję, prosząc go, aby ją otruł, Peliczek po długich naleganiach, płaczach, spazmach, uczynił to. Morfium, które u niego wywołało tylko boleści, podziałało na kochankę śmiertelnie. Peliczek, ochłonawszy nad ranem, poznał okropność położenia rzeczy, wstał copredziej i pospieszył do apteki po antydotum. Wróciwszy, zastał pannę Haidegg nieżywą. Wrócił więc znowu do apteki, aby się otruł strychniną. Przeszkodzono mu jednak w tym zamiarze. Świadkowie potwierdzili zeznania Peliczka, a sąd wymierzył mu wzmiankowaną karę.

Sprawa panamska. Rochefort pisze w „Intran-sigeant”: „Korneliusz Herz powiedział mi zeszłego roku, że dał p. Clemenceau 3 1/2 miliona fr. Oświadczam dalej, że p. Guillot zeznał przedemną wobec świadków, iż sumy pobrane przez Clemenceau’a, wynoszą około 4 milionów. Jeżeli sędzia śledczy chce kogo wysłać do Londynu, gotów jestem dostarczyć świadków.”

Figaro zapytuje Freycineta, czy ustępując z ministerstwa wojny nie zabrał ze sobą aktów, dotyczących kolejowych hamulców Wengerońskich, czy akta te nie były wciągnięte do archiwum ministerstwa, czy nie miały dopisków, poczynionych ołówkiem przez Freycineta i czy

dopiski te nie udawadniają, że Freycinet wywierał nacisk, aby hamulce te przyjęto. Dwa dalsze pytania Figara są tej treści, że przy zebraniu tych aktów zasłzy pewne „nieprawidłowości”.

Ze strony urzędowej nastąpiło stanowcze dementi co do kwestji poruszonych przez Figaro.

Z Patras donoszą, że Arton przybył tam z Brindisi. Sędzia śledczy Franqueville wpadł na nowy ślad przestępstw, popełnionych przez Artona oraz kilku innych deputowanych.

Zamieszany w sprawę panamską Blondin z „Credit Lyonnais” został z powodu braku zdrowia wypuszczony tymczasowo z aresztu i to za kaucją 20.000 fr. Bulanzysta Milleroye zapytywał się telegraficznie Rocheforta, czy tenże byłby gotów, gdyby mu zagwarantowano swobodę, przybyć do Paryża, aby złożyć zeznania w sprawie Herz-Clemenceau. Lekarze oświadczyli, że Herz tak jest chory, iż śmierć nastąpiłaby w kilka godzin po opuszczeniu łóżka.

Wystawa higieniczna. Osoby, pragnące przyjąć udział w wystawie higienicznej, mającej się odbyć w Petersburgu w maju rb., mogą udać się po wskazówki i blankiety deklaracyjne do następujących upoważnionych przez zarząd wystawy osób w Warszawie: prof. Kowri-kowski, Kruca 36, dr. Polak, Świętokrzyska 25.

Wziął się na sposób. Dyrekcja teatru w Stawangarze, w Norwegii otrzymuje następujący telegram: „Zamawiam salę na jutro. Odczyt o prawach kobiety. Dwie korony bilet. Henryk Ibsen”. Zachwyt ogólny, wszystkie bilety rozkupiono. Nazajutrz zjawia się prelegent. „Ale to nie pan! Nie autor „Upiorów!” — „Te-gom nigdy nie utrzymywał, ale jestem i nazywam się Henryk Ibsen — oto legitymacja — i będę miał odczyt”. Po pierwszych słowach prelegenta wyrzucono — ale razem z kasą. Czego to nie wymyśli nasz uczezyw „fin de siècle!”

† **Książę Leon Sapieha**, drugi z pięciu synów ks. Adama, zmarły 8. bm. w Bilezu na podłożu Czortkowskim po dwumiesięcznej bardzo ciężkiej chorobie tyfusowej, należał do tych niewielu z naszej szlachty ro-wej, którzy rzeczywistą szlachetnością ozdabiają swój tytuł, a czynią to bez pretensji i ostentacji, z naturalnością, która jest wynikiem prawdziwie obywatelskiego wychowania, jakie im dali rodzice, pojmujący z całą świadomością zadanie w społeczeństwie rodów historycznych. Nieboszczyk był bratem dla wszystkich uczel-wych ludzi, bez względu czy kto ubrany w siermięgę, kapotę lub sutannę, i spełniał te braterskie obowiązki we wszystkich kierunkach swojej działalności: jako rolnik i sąsiad rolnika, jako członek władzy autonomicznej, jako opiekacz instytucji dobra publicznego w kraju i jako obywatel w całym znaczeniu tego szczytnego wyrazu. Lud wiejski stracił w nim sumiennego opiekuna, a kraj jednego z tych, co chciał zgody narodowościowej i wytrwale, z wielką ofiarnością dla niej pracował. Z głębokim smutkiem piszemy te słowa, bo żal ścisła serce na widok, jak przedwcześnie u nas niestety giną ludzie, którym w interesie skolatanego społeczeństwa należałoby sędziwego życzyć żywota...

Rusini w Stryju zakładają „Dom narodny”, który ma być ogniskiem ich życia towarzyskiego. Stanie on na gruncie „Bursy raskiej” w śródmieściu głównie dzięki ofiarności obywatelskiej prof. Dubrawskiego, który przeznaczył na to z własnych funduszy 10.000 zł.

Z „Gwiazdy”. Ostatni wieczorek maskowy na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierot stow. rękodzl-wow. „Gwiazda”, odbędzie się w sobotę d. 11. bm. Zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej 1. 7.

We wtorek d. 14. bm. odbędzie się w wielkiej sali stowarz. wieczorek z tańcami.

Zawieszenie dwóch pism naraz. Ukazem z d. 30. stycznia br. zawiesiła nagle ek. dyrekcja policji we Lwowie wydawnictwo „Robotnika i Sity”, organów partji socjalno-demokratycznej, a to pod pozorem, że oba pisma, ponieważ wychodzą naprzemian co 2 tygodnie, stanowią niby tygodnik wymagający złożenia kaucji w wysokości 3000 zlr.

Epilog sprawy Medweya. Jak wiadomo, miał się 13. marca br. odbyć w Botuszanach w Rumunji proces przeciw inspektorowi kolei w Burdujeni p. Kubinowi o udzielenie ułatwienia w przejściu przez granicę przeciwnikom pojedynkowym i sekundantom.

Równocześnie oskarżono dra Baroniego z Bacau i innych poddanych rumuńskich o uczestnictwo w pojedynku. Otóż dowiadujemy się, że władze rumuńskie ostatecznie zdecydowały się sprawy tej nadal nie dochodzić i obwinionych bez procesu od odpowiedzialności uwolnić.

Kłown aresztowany. Z Petersburga donoszą, iż znany kłown Anatol Durów podczas przedstawienia zo-

stał aresztowanym i do Petropawłowskiej twierdzy odstawionym. Przy rewizji jego kufrów miano znaleźć całe pakiety ulotnych pism nihilistycznych, drukowanych w Paryżu, w języku francuskim i rosyjskim. Durów ma być wnieoszony w mocno rozgałęzione nihilistyczne sprzyśnienie. Przed niedawnym czasem był on aresztowany przez władze niemieckie za obrazę majestatu, atoli wskutek interwencji posła rosyjskiego został uwolniony.

Dyrekcja szkoły żeńskiej w Śniatynie składa podziękowanie wydziałowi towarzystwa opieki kobiet nad biedną dziaćką szkolną, które pracując skrzętnie, obdarzyło tej zimy bardzo łojnie 24 uczennice i 14 uczni ciepłym ubraniem i obuwiem. Przedewszystkiem gorliwością swoją zasługuje na uznanie przewodnicząca i skarbniczka, które nie żałują ani trudów ani zabiegów dla wzrostu i wzbogacenia towarzystwa.

Odpowiedzi Redakcji. Alf. Prosimy. — Panu Z. w Drohobyczu: Przyczyną śmierci, o ile nam wiadomo, była obawa przed egzaminem. — Panu M. w Stryju. Dodatek liter. do *Kurj. Lwowsk.* może być składanym i stanowić formę książki. Jestto lepsze i praktyczniejsze od wszelkiego rodzaju odcinków.

Muza dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* kosztuje z przesyłką pocztową 40 ct. Jest to najlepszy kalendarz. Pieniądze za „Muze“ najlepiej posyłać wraz z prenumeratą.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. „Romeo i Julia“, opera w 4 aktach Gounoda.

Koncert Bronisławy Wolskiej, śpiewaczki koncertowej z współudziałem prof. Sladka i p. Stohla odbędzie się w sali towarzystwa „Frohsinn“ w piątek dnia 10. bm. Program: 1. a) Paderewski. „Chłopek mego mi zabrali“; b) Wroński. „Spiw Janka“; c) Niewiadomski. „Ja ciebie kocham“. 2. Gabriel Marie. a) Romans; b) La cinquante, odegra na wiolonczeli p. prof. Sladek. 3. a) Schubert. „An die Musik“; b) Schumann. „Der Nussbaum“; c) Frühling. „Das Veilchen“; d) Jensen. „Am Ufer des Flusses“. Część druga: 4. Lortzing. Arja z opery „Der Waffenschmied“. 5. a) I. Locatelli. „Andante“; b) D. Popper. „Mazurek“; odegra na wiolonczeli p. prof. Sladek. 6. a) Tosti. „Ninon“. b) Kratzer. „Dumka“. c) Chopin. „Śliczny chłopiec“. Bilety do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza przy placu Marjaćkim 1. 10.

„Świata“ zeszyt potrójny, wydany przez dawną redakcję, która na nowo czasopismo to pod swój kierunek objęła, przedstawia się tak niezwykle interesująco, że musi zwrócić na siebie uwagę równie znawców, jak najszerszej publiczności. Tworzy on z trzech numerów (za 1. i 15. stycznia i za 1. lutego), złączonych z sobą, duże album, które, gdyby je zamieniono na format zwykłej Ski, stworzyłoby niezawodnie księgę liczącą blisko trzydzieści arkuszy druku. Dział literacki składa się z bardzo zaciekawiających noweli Michała Bałuckiego, z komedji „Uroczę oczy“ Zygmunta Sarneckiego, z pięknymi oryginalnymi i tłumaczonymi poezjami Mariama, ze studjum o satyrach Krasickiego dra. Józefa Treliaka, z rozprawy Stanisława Estreicherera o najnowszej książce prof. Tarnowskiego, z pracy o literaturze prawniczej francuskiej dra W. L. Jaworskiego, z artykułu o dwóch najświetniejszych jubileuszach literackich K. J. Nittmana, z nader zajmującego pamiętnika z końca XVIII wieku, odsłaniającego nam nieznaną dotąd stosunek wojska polskiego z włościanami na Ukrainie po ogłoszeniu konstytucji 3. maja, z filozoficznej dysertacji „o przyjemności i cierpieniu“ dra A. Złotnickiego, oraz z obfitej kroniki, wyczerpującej wszystkie fakta i fałki z życia umysłowego polskiego za miesiąc styczeń. Dodać musimy, że prace powyższe wymienione, podpisane przez literatów i uczonych, zajmujących w piśmiennictwie naszym wybitne stanowiska, posiadają realną, niezaprzeczoną wartość. Dział ilustracyjny jest równie bogaty i wielce ponętny. Figurują w nim malarze: Piotr Stachiewicz (trzykrotnie), Leon Pilichowski, Ludwik Stasiak, Teodor Axentowicz, Tadeusz Popiel, Witold Pruszkowski, Jacek Malezewski, Wojciech Kossak, Czesław Jankowski, Zygmunt Michalski, Henryk Dyrdoń, Karol Grussow i Edward Loevy. Wszystkie ich utwory są wysoce artystyczne, dobrze reprodukowane i prześlicznie odbite. W dodatku mieści się bardzo zajmująca powieść historyczna z końca XVIII wieku pt. „Tradycje kodeńskie“ przez Kajetana Kraszewskiego. Z całego zeszytu tryska życie. Gorąco zachęcamy czytelników naszych do zapoznania się z tem jedynym w Galicji czasopismem artystyczno-literackim, wspaniale ilustrowanym, które, nie mając ust zakneblowanych przez cenzurę, wypowiada śmiało, uczciwie i szczerze swoje przekonania.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Krasieczyn 8. lutego. Dziś rano zmarł w Bilczu ks. Leon Sapieha.

(Urodzony w Paryżu liczył 37 lat. Ożeniony był z księżniczką Teresą Sanguszkówną.)

Wiedeń 8. lutego. (*Rada państwa*). Dziś dalszy ciąg dyskusji na szkołami ludowymi.

Adamek omawiał obszernie stosunki w szląskich szkołach ludowych i żądał na podstawie ostatniego obliczenia ludności utworzenia czeskich i polskich szkół na Szląsku. Seicher występował przeciw utrakwistycznym szkołom na Morawie.

Skutkiem odwilży nastąpił wylew Dunaju, szczególnie w okolicy Moelk.

Polit. Corresp. donosi: Z powodu możliwości, że cholera z wiosną pojawi się na nowo, wystąpił rząd austriacki do rządów innych mocarstw europejskich z wnioskiem zwołania konferencji międzynarodowej, w celu ustanowienia jednakowych środków i zarządzeń przeciw szerzeniu się zarazy. Wszystkie rządy przyjęły wniosek ten z przychylnie. Konferencja zwołana zostanie prawdopodobnie z końcem lutego do Drezn.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji podatkowej przyjęto paragraf 191, według którego wolności od podatku dochodowego są osoby, których ogólny roczny dochód nie przenosi 600 zł.

Frankfurt 8. lutego. Przybył tutaj exkról Milan, ażeby w redakcji *Frankfurter Zeitung* poszukiwać autora doniesień o jego stosunku z baletnicą Subra. Redakcja dała żądane wyjaśnienia, a belgradzki jej korespondent oświadczył, że wymieni źródło, z którego czerpał tę wiadomość, poczem Milan powrócił do Paryża.

London 8. lutego. Izba gmin 276 głosami przeciw 109 głosom odrzuciła poprawkę adresu dep. Keir-Hardie, która zawierała wyrzut, iż mowa tronowa ani słowem nie wspomniała o nędzy, panującej między robotnikami.

Wiedeń 8. lutego. Koło polskie uchwaliło na posiedzeniu wczorajszym sprostować niezgodne z prawdą wiadomości, podane w dziennikach wiedeńskich o ostatnim posiedzeniu Koła, następnie domagać się od rządu 60.000 zł. na cele galicyjskiej wystawy krajowej, dalej wnieść żądanie o łagodniejsze ściąganie podatków i o wysadzenie dynamitem zatoru lodowego na Wiśle. W tej ostatniej sprawie była dziś u ministra wojny deputacja złożona z posłów Chrzanowskiego, Hompescha i Popowskiego.

Wiedeń 9. lutego. Oprócz jener. Fischera i Weigla otrzymał godność tajnego radcy jen. Jerzy Kovaes.

Rada państwa. Po Seicherce przemawiał dep. Goetz, występując przeciw uroszczeniom klerykałów do szkoły. Nadzór kościelny jest zbyt liczny, bo w obecnej szkole świeckiej uczucia religijne jeszcze się wzmogły.

Gautsch wygłosił dłuższą mowę, nie poruszając wcale szkoły wyznaniowej.

Barwiński przedstawił smutny stan szkolnictwa w Galicji, gdzie z powodu braku szkół 40 procent dzieci, obowiązanych chodzić do szkoły, żadnej nie pobierają nauki. Domagał się w końcu założenia seminarjum ruskiego w Czortkowie.

Rozprawy następnie przerwano. Następne posiedzenie dzjs.

Wiedeń 9. lutego. Z powodu 70 rocznicy urodzin hr. Hohenwarta odbył się wczoraj bankiet, na którym byli ministrowie Falkenheim, Schöenborn i Taaffe. Ten ostatni wygłosił mowę, ale nie polityczną.

Gielda. Kredyty 323, renta majowa 98.75, węg. renta złota 114.60, rubel 124 1/2.

Grac 9. lutego. Rada gminna w jubileuszu papieskim udziału nie weźmie.

Sofja 9. lutego. Książę tymczasem zaniecha zaręczenia się, aby nie drażnić Rosji.

Paryż 9. lutego. Napływ ludności do gmachu parlamentarnego był wczoraj ogromny: bulanżyci zapowiedzieli inrerpelację z powodu zastanowienia śledztwa przeciw eksministrowi finansów Rouvierowi. Wniósł ją bul. Goussot, twierdząc, że Rouvier sam przyznał się, że od spółki panamskiej brał pieniądze. (Rouvier: Nigdy tego nie powiedziałem). Rouviera puszczono, ponieważ groził dalszymi skandalami. Rząd się przeraził i wpłynął na uchwałę prokuratorji.

Min. sprawiedl. Bourgeois: Osobiste napaści Goussota są niegodne. Twierdzenie jego, jakoby Rouvier przeraził rząd, odpieram jako zarzut haniebny i żądam, aby cała Izba napiętnowała Gous-

sota. (Oklaski). Wszyscy obywatele powinni ukorzyć się przed uchwałami sprawiedliwości. Rząd czynił wszystko, co tylko mógł. Tego rodzaju napaści są manewrami partyjnymi. Ja swój obowiązek spełniłem, niechaj Izba swój wypełni. (Oklaski).

Potężne wrażenie wywarła mowa Cavaignaca, który powiedział: W sprawie panamskiej zaszyły wypadki, które się mogą powtórzyć. Rezultaty dotychczas osiągnięte opinii publicznej zadowolnić nie mogą. Oświadczone tutaj, że pewne manipulacje potrzebne są dla dalszego istnienia obecnego rządu, to nie prawda, rząd nie potrzebuje żadnej jaimużny albo podarunków od finansistów. Niepotrzebnem jest także, aby rząd czuwał nad rozdzielaniem pewnych sum. (Oklaski).

Mowca wniósł następujący porządek dzienny: Izba uchwała popierać rząd przy stłumieniu wszelkiej korupcji, jest zdecydowaną nie dopuścić do powtórzenia przez rząd manipulacji, z którymi się nie zgadza, i przechodzi do porządku dziennego. (Oklaski).

Prezydent ministrów Ribot odrzekł, że rząd spełnił swój obowiązek, jakkolwiek bardzo przykry, sprawiepliwość postąpiła sobie stosownie do swej władzy niepodzielnej. Tak samo jak Cavaignac, pragnie i rząd wyjaśnić jak najdokładniej całą sprawę, ażeby wykazać nicość baśni rozrzucanych przez nieprzyjaciół republiki. Ribot jest tego zoania, że należy zmniejszyć wszędzie, gdzie o to idzie, wpływ finansistów, rząd gotów jest odpowiednio zastosować środki, obecnie atoli idzie o to, ażeby ubezpieczyć niezawisły i samodzielny czyn sprawiedliwości.

Rząd przyjmuje postawiony przez Cavaignaca porządek dzienny. Izba przyjęła go 446 głosami przeciw 3, a 367 przeciw 102 zgodzono się na rozlepienie mowy Cavaignaca.

Richard przedłożył nagły wniosek, ażeby rząd zwrócił rodzinie Reinacha te sumy, które od niego otrzymał dla funduszu tajnego min. Rouvier.

Nagłość wniosku przyjęto 232 głosami przeciw 176, nie zgodzono się jednak na obrady natychmiastowe. Mowa Cavaignaca wielkie wywarła wrażenie. Jeden z deputowanych lewicy zawałał: „To jest mowa republikańskiego ministra“, a Deroulede dodał: „prezydenta!“ Ostatnia uwaga wywołała żywe poruszenie.

W kuloarach Izby uważają wmieszanie się Cavaignaca jako wypadek wielkiej doniosłości.

Więści o ewentualnej dymisji ministerstwa są nieprawdziwe.

Car wyraził Mohrenheimowi ubolewanie z powodu wmieszania go w sprawę panamską.

Arton ma się znajdować w Berlinie.

W Marsylii stwierdzono wybuch cholery.

Ateny 9. lutego. Wiadomości z Zanty brzmią smutnie; nie ma tam już ani jednego domu, gdzieby można mieszkać. Całe dzielnice miasta zmieniły się w kupę gruzów. Kościół św. Marka i teatr zawaliły się. Małe wstrząśnienia ziemi powtarzają się ciągle. Przeszło 500 osób jest rannych.

Bohaterowie „Panamina“.

Złodzieje na wielką skalę, panowie Tanlongo i sp. bawią się znakomicie. Każdy z nich stara się niedobrowolny spokój wyzyskać dla siebie jak najlepiej. Co się tyczy naczelnika bandy oszustów, signora Cuciniello, to ten wolałby zapewne towarzystwo signory Antonietty Lupi, niż dozorców więziennych. Ale i on pogodził się ze swoim losem. Pobożny ten człowieczek słucha co rano mszy w postawie klęczącej, po południu zaś stara się tę godzinę „kajania“ powetować czytaniem skandalicznych romansideł francuskich. Przytem wszystkim jest zawsze wesół, je i pije, jak prawdziwy gourmand, a komedjancką rolę poważnego starca i peccatiwego, akuratnego dyrektora banku zamienił już dawno na właściciw ma rolę cynika i lotra pierwszej wody. I inni panowie zbrodniarze mają się stosunkowo bardzo dobrze. Tanlongo przygotowuje się do swych rewelacji, które zapewne niejednemu wielkiemu dyplomacie dużo napsują krwi (doświadczył tego pierwszy de Zerbi), reszta zaś czasu zużywa na czytanie „Żywotów znakomitych ludzi“ Plutarcha. Baron Lazzaroni wreszcie i szef oddziału w ministerstwie handlu, Monzilli, zagłębiają się w temata historyczne i społeczno-ekonomiczne, ażeby przy ewentualnych układach przy zawarciu nowych traktatów handlowych błyszczeć bogactwem wiedzy i nieskalanym patrijotyzm. W krótkim czasie znajdzie się w ich towarzystwie sławetny „przedstawiciel Indu“, de Zerbi, który schował do kieszeni bagatelkę 4 do 500.000 lirów, a który zawsze pełną miał gębę patrijotycznych frazesów. Dawniejszy garybaldezyk, później oficer od bersalierów, znakomity parlamentarjusz i świetny publicysta upadł bardzo nisko!

Był czas, gdzie de Zerbi przyczynił się dużo do stłumienia band zbójcekich w Neapolitańskim, dziś sam stanął na czele zbójców w glansowanych rękawiczkach.

Któż podzieli los de Zerbiego? Opowiadają o eks-ministrach a nawet o prezydencie ministrów, którzy od Tanlonga otrzymać mieli miliony. Błoto rośnie z coraz to większą siłą, a niebawem Włochy będą mogły pozazdrościć Francji jej Panamy, oraz energii z jaką rząd francuski zwalcza demoralizację. Policja włoska obchodzi się ze zbrodniarzami w sposób więcej niż delikatny, pozwala im w więzieniu jeść i pić, ile tylko im się zechce, po tingtanglach zakazuje wpłacać ich nazwiska w piosenki szansonistów i szansonistek i brać je za cel do wciopów. Zdaje się jednak, że do popularności Cucieniellich i Tanlongów nie potrzeba café's chantants, nazwiska ich głośne są dzisiaj nie tylko we Włoszech ale w całym świecie.

W izbie deputowanych wniósł Francesco Crispi, ażeby wybrano komitet z pewnych członków parlamentu celem zbadania, jakie stosunki łączyły ministrów z bankami.

NADESLANE

Ball-Seidenstoffe von 45 kr. fl. 11.65 per Meter — sowie schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11.65 per Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.) Porto- und zollfrei, Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz. Seiden-Fabrik G Henneberg (k. u. k. Hofl.), Zürich.

Ogłoszenie.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada p. Kazimierzowi Ostoi Ostaszewskiemu i p. Adamowi Ostoi Ostaszewskiemu kapitał 99486 złr. 87 cent. listami zastawnymi, pochodzący z pożyczek w sumach 26900 złr., 30.000 złr., 7800 złr. i 45000 złr. na hipotece dóbr Grabownica intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z d. 1. lipca 1892 jeszcze pozostały.

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego zwraca uwagę na ogłoszenie apteki Z. Ruckera.

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV, z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu.

Dr. UHMA

asystent ś. p. dr. Króweczyńskiego ordynuje nadal przy ul. Lindego 1. 7.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t.p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółtkowska 1. 21. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarjum usiarkowane.

WE LWOWIE ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY I. HERMANA JAGIELLOŃSKA L. 15. zniżył ceny fotografii Za 12 sztuk: wizytowych 3 zł. 50 ct. gabinetowych 6 " 50 " buduarowych 10 " " Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę.

Wszech nauk lekarskich

Dr. S. REINHOLD

Dentysta

ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 9 — 12 i 2 — 5.

Paulina Lachner Kościelecka

od 15 lat nauczycielka szkoły muzycznej Marka, udziela lekcji gry na fortepianie, oraz w zbiorowych lekcjach gimnastyki palców i ręki, celem pewnego i szybkiego uzyskania należytej techniki, a mianowicie podług sławnej metody Jacksona i Ernsta, zaleconej przez Kullaka, Hillera, Moschelesa Joachima i innych. Mieszka obecnie przy ulicy Akademickiej 1 24. I piętro.

Dr. Emil Wechsler

specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie ul. Kilińskiego 1. 2. (nad księgią garnią Gubrynowicza) i ordynuje od 3—5.

Dr. Antoni Horbaczewski

otworzył kancelarię adwokacką w Czortkowie, w domu p. Ludwinowej.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kuposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego 1. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej 1. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. REINHOLD

emr. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka i b. sekundariusz szpitala powszechnego we Wiedniu. Ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 10 — 12 i 2 — 5.

DOM BANKOWY

KANTOR WYMIANY SOKAL I LILIEN

we Lwowie

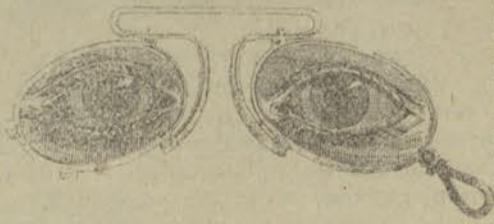
ul. Hetmańska 1. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

Nowy optyk



we Lwowie przy "Kopernik" ul. 27. Dobra. Etykietażne fróci orszadów, wkrętków, łoneczek, kłódek, barometrów termometrów itp. Znanie i sprawa wyciżalności i pęknięć. Specjalizacja w wyrobie i naprawie okularów.

WYSTAWY I MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10, I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cent, w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

MUZEUM IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

8. lutego 1893.

Table with columns for 'płaca' and 'zadają'. Lists various financial items like 'Banki galic. kred. ziem.', 'Listy zastawne za 100 złr.', 'Listy dłużne za 100 złr.', 'Obligacje', 'Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table with columns for 'dzisiaj' and 'z dnia poprzedzającego'. Lists various stocks and bonds like 'Akcje węgierskie banku kredytowego', 'Bank anglo-austriacki', 'Unionsbank'.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

walicy od dnia 1. maja 1891 r. według zegara lwowskiego.

Table with columns for 'Pociągi posp.', 'Pociągi osobowe'. Lists train routes and times like 'Do Krakowa', 'Do Muzyny-Krynicy via Tarnów', 'Do Podwołoczysk i Brodów'.

Wzrost i Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę jazdy. Czas kolejkowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:35 przed południem.

GŁÓWNY SKŁAD
pierwszej galicyjskiej suszarni owoców i warzyw w Bochni na sposób amerykański urządzona a przez Tow. lekarskie w Krakowie poleconej, pod firmą

J. Michnik
w Bochni
poleca:

- skompletowane pakiety pocztowe z niezbędnymi w każdym gospodarstwie domowym, warzyw i owoców:
2 paczki zupy warzywnej "Julienne" (na 80 porcyj) 1.-
1 " fasolki szparag. (na 10 p.) -35
1 " zielonej siekanej (na 15 porcyj) -40
1 " marchwi karoty (na 15 p.) -25
1 " groszku cukr. (na 8 p.) -30
1 " szpinaku (na 10 porcyj) -30
1 " kapusty włosk. (na 20 p.) -40
1 " " zwyczajnej (na 20 p.) -25
1 " znakom. do kapuśniaków -50
1 " kapusty bruks. (na 10 p.) -40
1 " " czerwonej -40
1 " salerów -30
1 " porów -30
1 " pietruszki -25
1 " pomidorów -45
1 " borówek kompot. (na 15 p.) -25
2 " jabłek w krążkach I. (na 15 porcyj) -30
1 " gruszek struganych (na 8 p.) -25
1 " sliwek kompotowych olbrz. (na 8 porcyj) -20
1 " grzybków najlep. jakości -50

Opakowanie gratis.
Warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże, swym właściwym delikatnym smakiem.
Sposób użycia: Zamoczyć w wodzie letniej poszczególnie warzywa i owoce przez 2 godziny, w tej samej wodzie gotować i jak świeże przyrządzać.
Pość na 1 porcję i tenże sposób użycia jest na poszczególnych warzywach drukiem podany.
Warzywa bocheńskie w suchym miejscu trzymane konserwują się znakomicie lat kilka nie tracąc na wartości.

Ajenta handlowego wina
poszukuje się dla Lwowa i prowincji. Tylko ci panowie, którzy we Lwowie mają stosunki z pierwszorzędnymi firmami zechcą swe oferty przesyłać do Max'a Quittner'a, handel win en gros Perchtoldsdorf koło Wiednia.

Wyciąg oleju do uszów
e. k. sekundarjusz dr. Schipek uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką głuchotę (nie z urodzenia) szum w uszach, strzykanie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 cent. Sprzedają we Lwowie: Piotr Mikolasz apt., Zygmunt Rucker apt.; w Krakowie W. Redyk apt.; w Czerniowcach W. Bełdowicz apt.; w Nowym Sączu Roman Jakubowski apt.; w Stanisławowie Adolf Beil apt.; w Stryju Leon Gartner apt.; w Samborze Karol Maresch apt.; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski apt.; w Tarnopolu Henryk Kahane apt.; w Wiedniu: Pleban, Stephansplatz 8., Twerdy, Mariabillferstrasse 106.
Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wycięsiony napis: "C. k. sekundarjusz dr. Schipek we Wiedniu." Za nadstawianiem 1 złr. 70 cent., wysyłamy w Austro-Węgrzech franco.

Pożyczki hipoteczne i osobiste.
Majątki ziemskie z lasami, kamienice rentowne nowe i stare.
Willa we Lwowie i w Zakopanem.
Grunt podbudowane
poleca i poszukuje pod korzystnymi warunkami
J. PRÓCHNIK
Jagiellońska 2.

Mleko niezbierrane
prosto od krowy
Administracja dóbr Sygnówka sprzedaje w butkach plombowanych najlepsze mleko niezbierrane po 10 cent. za litr. Zamówienia przyjmuje restauracja Kucharskiej, gmach teatralny od ulicy Skarbkowskiej.

Do apteki pod srebrnym orłem
Zygmunta Ruckera we Lwowie
Chryplin koło Stanisławowa 1/2 1892.

Wielmożny Panie!
Maść kaukazka okazała się nadzwyczajnie skuteczną. Dzięki więc za przesyłkę która tanim sposobem zbawiennie działała na odmrożenie. Miło mi jest w ten sposób wyrazić podziękowanie za tak znakomity środek i proszę zarazem o umieszczenie w publicznych dziennikach, że maść kaukazka jest jedynym lekarstwem na odmrożenie gdyż najprędzej leczy, nie pozostawiając za sobą żadnych nieprzyjemnych następstw, a dla cierpiących w obecnej panującej zimnie syberyjskiej najniebezpieczniejsze przysługi wyświadcza. Raz jeszcze dziękuję i kreślę się z poważaniem
Józef Pocięj.

J. IBNA TOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Kopernicka l. 3. ul. Halicka l. 11.
Kraków Sukiennice l. 20.
Czerniowca Rynek 2.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe
pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania. Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct.
Smarowidło litewskie do obuwia i skór
miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampegowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy. Flaszka po 10, 15, 25, 30 i 50.
Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona i czarna. Flaszeczka po 50 ct.

ATRAMENT
do znaczenia bielizny bez gumy. Flaszeczka 30 cent.

Do wydzierżawienia zaraz
obszar składający się z trzech poszczególnych folwarków, które oddzielnie wydzierżawione być mogą blisko Lwowa, 5 minut od stacji kolejowej. Obszar cały wynosi 1453 morgów, z tego pół ornych 1050, łąk 250, pastwisk 80 morgów, wysiewy ozime wynoszą pszenicy 143 korey, żyta 107 korey. Wyśiewy jare będą wynosiły: jęczmienia 80 korey, kartofli 300 korey, owsa 150 korey, hreczki 10 korey, grochu 10 koniczyny i korzece. Roli wyrobionej w jesieni pod zasiewy wiosenne 500 morgów. Bliższa wiadomość p. Ed. Bäuml, Lwów, ul. Rzeźbiarska 5.

Przetwory regeneracyjne
starszego lekarza sztabowego
Dra MÜLLERA.
Są to przetwory odmładzające, wzmacniające, przywracające ostabioną lub utraconą siłę męską (impotencję). Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw osłabieniu nerwów, powstale w skutek tajnych grzechów i nadużyć młodości (samogwałt), nieszczęśliwych zdrowie i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabień nerwów, niedokrewności (Anemie), cierpienia mleczki pancerzowego, drżenia rąk i t. p. jako środka radykalnie i pewnie działającego i zupełnie zdrowiu nieszkodliwego.
Cena z dokładnym lekarskim pouczeniem 3 zł. 10 ct., pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie.
Jedyny skład główny St. Georg-Apotheke, Wiedeń, V/II. Wimmergasse 33, gdzie należy wszystkie zamówienia listownie adresować. Skład we Lwowie w apt. Mikolascha, w Krakowie u E. Stockmara.

DROBNE OGŁOSZENIA

Dzienniki rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący
Zakład wodolecznicy "Mareowka" poczta Lwów, poszukuje Rządzczyń w dziale gospodarstwa domowego. Młodego człowieka z dobrem piśmem do czynności kancelaryjnych.

"HOTEL GARNI" pod "TRZEMA KORONAMI"
ul. 10. ulica Trybunalska we Lwowie
poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa (najpraktyczniejsze z istniejących) sztuka zł. 5.-, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry)

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdorskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Przy ulicy Łyczakowskiej l. 22. nr. drzwi 67. na drugim piątrze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktym lub bez.

Uczeń poszukuje cukierni Wierzbickiego we Lwowie. 264

Ogrodnika zdolnego z dobrimi świadectwami, kawalera poszukuje zarząd dóbr Pastomyty poczta Nawaria.

Masła 50 kl. do odstąpienia po 1 złr 10 cent. można pojedynczo w mieczarni Mazura ul. Chorążczyzna 5. 271

Włodwiec urzędnik państwowy we Lwowie poszukuje dla siebie i dla 3 dzieci 4, 9, 11 lat wspólne mieszkanie z pojedynczym gospodarskim utrzymaniem i opieką nad dziećmi za omówionym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem lit. A. do administracji "Kurjera."

Lekcji poszukuje uczeń VII. kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia pod adresem E. K. ul. Janowska 30. lub w administracji.

Ekonom rutynowany w sile wieku, mogący się wykazać świadectwami z dobrą rekomendacją z większych skarbow, samodzielnie prowadzący obznajomiony z gospodarką lasową. Prowadzenie wszelkich rejestrów i rachunkowości i przełożenie obszaru dworskiego jest mu znanem. Poszukuje posady, ekonomia, kontrolera i t. p. do większego skarbu. W razie potrzeby mogący kaucję złożyć. Łaskawe zlecenia nr. 100. M. K. poste restante Marjampol. 224

Asystent farmacji poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Adres M. Petersil Gazowa 4. 252

Ważne dla P. T. właścicieli cukierni we Lwowie i na prowincji. Fabryka cukrów i pierników we Lwowie pod firmą Brandstädter i Singer kupuje każdego czasu biażka każdą ilość po cenach wedle umowy. 286

Zajęcie agencji. Bliższe wstąpię "Impressa" Lwów, Łazarza 10. 512

Poszukuje dwóch gubernantek katolicek, dwie izraelfki. Gaża miesięczna od 20 do 30 złr. i wikt, umieszczą zaraz biuro wywiadowcze S. Satały Sykstaska 6. Lwów. 280

Handel korzenny z pokojami do saun i bilardem w korzystnym położeniu w Jarosławiu jest zaraz pod korzystnymi warunkami do ustąpienia. Bliższych informacji udzieli biuro wywiadowcze Krasińskiego w Jarosławiu.

Rytmny narodowy Teofila Leńartowicza poematy: Ostatni Rycerz, Wincentemu Polowi, Weronie, Pierwszy kmięć, Kościuszko w Szajcarji, Jagoda, Pieśni gminne. Cena 2 złr. Do nabycia w Drukarni Ludowej Lwów plac Bernardyński l. 7. 284

Parée & Kościcki we Lwowie ul. 3. Maja l. 2. Skład komisowy herbaty rosyjskiej Wegau & Sp. w Moskwie, dają herbatę w komis i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

Naukę Buchalterji kupieckiej
udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje
L. E. Veltzé.
Ulica Krakowska l. 7. III piętro

Do wydzierżawienia 300 morgów roli i łąk, 60 morgów lasu korczować się mającego. Dzierżawa na lat 7 od 24. marca r. b. Czynsz 2.860 złr. Zgłoszenia przyjmują zarząd dóbr Skwarzawa nowa p. Glińsko.

Biuro koncesjonowanego budowniczego Leopolda Warchatowskiego ul. Ormiańska l. 2. wykonuje plany kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrolę, nadzór nad budowami. 201

Oba samodzielnie poszukuje miejsca do prowadzenia domu, małego gospodarstwa, lub jako klucznicę we dworze, Łaskawe zgłoszenia do p. K. Bruno Rynek l. 12. we Lwowie. 279

Ekspedytorka z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków. Lisowska Lwów, Piekarska 15. 280

Biuro wywiadowcze Stanisława Satały Sykstaska 6 poleca rządcom ekonomicznym, leśniczym, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju. 255

Wanienica do sprzedania. Wiadomość w administracji. 278

Poszukuje się pożyczki 6000 złr. na przeciąg 4 lat, na dużą realność położoną w powiatowym mieście, długi hipoteczny 10.000 złr. W razie niespłacenia do terminu, realność zostaje własnością pożyczającego. Adresować do admin. pod godłem "Dobry interes." 272

2 wagi mostowe
po 80 cetnarów, (klg. 4000), całkiem nowe i nieużywane pochodzące ze stawnej fabryki Buganyi & Com, silnie zbudowane, z żelaznymi trawersami, skalą i ruchomą wagą, niezbędne dla każdego większego przedsiębiorstwa, browaru, gorzelnii, gospodarstwa, a gminie i kopalni pod grzywną złr. 100 urzędownie polecone, tudzież

2 wagi do ważenia bydła
każda na klg. 1000, nowe i nieużywane, bardzo dokładne, w każdej stajni opasowej niezbędne, ze skalą i ruchomą wagą, z poręczami i schodami, z tejsze samej sławnej fabryki pochodzące, urzędownie cechowane, pojedynczo, dla braku miejsca bardzo tanio do sprzedania.

Eisenmöbel und Waagen-Lager
I. Seilerstädte 12, im Hofgewölbe rechts in Wien.

Legawa suka i szczenię do pozbycia ul. Kurkowa 2. C. (Wiadomość u dozorca domu) 302

Potrzebna jest osoba, która się zajmie kuchnią, szyćmi, porządkami domowymi. Wiadomość plac Chorążczyzny 4. pierwsze piętro. 301

Willa z ogrodem parterowa do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela w godzinach południowych Janowska 60. a. 295

Pomocnik handlowy obecnie na posadzie, dobrze polecony, rutynowany, zreczny ekspedjent, działu galanteryjnego i żelaznego, władający językiem polskim i niemieckim obznajomiony z księżkownością, posiadający piękne i szybkie piśmo poszukuje od 15 marca r. b. umieszczenia we Lwowie lub na prowincji. Adres R. E. Lwów, poste restante. 292

Dietażusz tabularny fachowiec z egzaminem tabularnym poszukuje miejsca. Adres: Łuczynski Lwów. Chorążczyzna l. 27. 293

Józef Bończak stroiciel fortepianów i pianin przyjmuje łaskawe zamówienia na strojenie; najdogodniej używać korespondentki Długosza l. 3. 297

Dzierżawy apteki w większym mieście poszukuje starszy rutynowany magister farmacji, który dłuższy czas już samodzielnie prowadzi aptekę. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do apteki w Trembowli. 304

Abin Solecki we Lwowie, ul. Wawowa l. 11. sprzedaje wszelkie towary wchodzące w zakres handlu korzennego, po cenach możliwie najniższych, mąkę z młyna parowego Heleny hrabiny Mierowej, w Kamionce strumikowej, po cenach fabrycznych, inne wyroby młynarskie i produkta strączkowe w dobrych gatunkach i tanio. Zlecenia z prowincji wykonuje starannie i niezwłocznie. Osobom stale zamieszkałym we Lwowie, które nie chcą się codziennie trudzić rachunkami z kupna wiktuałów, wydaje na książeczki towary, na rachunek płatny co miesiąc. 165

Gierowski Włodzimierz słuchacz weterynaryi zgubił książkę frękwentacyjną. Znalazca zechce się zgłosić do administracji "Kurjera." 300

Obrazy na licytacji nabyte tanio kupić można u fryzjera ulica Krakowska l. 3. 298

Magister farmacji młodszy znajdzie zaraz umieszczenie. Bliższa wiadomość w aptece w Trembowli. 303

Panna inteligentna, młoda, rutynowana krawczyni, prowadzi na własną rękę pracownię, posiada kapitału 1000 złr dla braku znajomości poszukuje na tej drodze znajomości zaślubienia się z człowiekiem na stanowisku z prawem do emerytury. R. W. 40 poste restante Lwów. 296

Do nabycia jest młyn konny za niską cenę na jeden kamień do wyrobu krup w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Lwów ulica Krzyżczycka liczba 5. 4. 294

Poszukuje się wspólnika z kapitałem celem założenia fabryki pieców kaflowych oraz wszelkich wyrobów majolikowych i fajansowych pod Krakowem przy stacji kolejowej. Warunki najkorzystniejsze. Zgłoszenia pod liczbą "123" poste restante Podgórze. 159

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami.
Pomieszczenia kawalerskie w najmuje Zarząd realności Emila Berta-miljana Brajera Ulica Brajerowska 10 97

W willach na Kastelówce za szkołą Marii Magdaleny zaraz do wynajęcia: w willi l. 20. Sutereny kuchnia, parter 4 pokoje z kuchnią i spiżarnią, I. p. 4 pokoje z kuchnią i spiżarnią, przedpokojem i 2 balkonami, II. p. pokój z kuchnią i pokój kawalerski. Willa ta jest do sprzedania za złr. 17000. Ogród dla każdej partji. W willi l. 22. Sutereny pokój z kuchnią z osobnym wejściem, II. p. pokój kawalerski. Willa ta jest do sprzedania za złr. 13000. Bliższej wiadomości udzieli biuro budowniczego Le-wińskiego plac Kapitulny l. 7. II. p.

4 pokoje i kuchnia Długosza 23 147

Boczną Łyczakowska l. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Dwa sklepy lub lokal na mlecarnię do najęcia w Batorego 30. 273

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia z wiktym lub bez. Ulica Ormiańska 2 III. piętro, drzwi 85.

Do wynajęcia w domu pod l. 12. ul. Słowackiego od 1. marca na II. piątrze 6 pokoi, przedpokój i kuchnia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu

Pokój od porządnej rodziny do odnawiania z całym utrzymaniem lub bez. Ormiańska l. 2. III. piętro drzwi liczba 85. 291

3 pokoje, przedpokój, kuchnia parter ul. Koralska l. 3. od 1. marca. 299

Poszukuje się
większego majątku w ziemi do nabycia w Galicji lub na Bukowinie. Zgłoszenia pod lit. X. przyjmuje biuro dzienników Płona Lwów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

!Tysiąc koron w złocie!

mogę ofiarować sumiennie, komu

„Kneippówka“

znana wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa nie wróci dobrego apetytu, snu, zdrowej cery i sił młodzieńczych.

Cena flaszki 1 zł.

LEOPOLD LITYŃSKI

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.

Na prowincję wysyła się odroczną pocztą.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nautka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II piętro.

FARBY

wszelkiego rodzaju

tanie i dobre

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

Wyborne mleko

z wzorowo urządzonej szwajcarskiej stajni w Sygniońcu pod Lwowem we fiaskach 1 litrowych, plombowanych

po 10 cent. za 1 litr

z dostawą do domu.

Zamawiać można w składzie materiałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

przy ul. Kopernika 2. i w kantorze mleka sterylizowanego przy ul. Kopernika 20.



Prześliżne w kolorach, gatunku i kroju
REKAWICZKI BALOWE
DUNSKIE od 10 do 20 guzików od 2 do 4 złr.
WACHLARZE w najwik. wyborze
REKAWICZKI męskie od 20 złr. tylko angielskie
KRAWATY balowe od 20 ct
KLAKI FRANCUSKIE od 5-50 do 10 złr.
PERFUMY, MYDŁA, PUDRY tylko francuskie i angielskie w najnowszych zapachach po niesłychanie niskich cenach poleca

S. PIELECKI, LWÓW
 plac Marjacki 3.

Baczność!!

W tym sezonie pojawiły się na śladownictwa marki ochronnej

amerykańsko-petersburskich **Kaloszy.**

Cheć o ironii Szanownej Publiczności od wyzysku, udziela bliższych objaśnień

Jedyny główny skład

KALOSZY

amerykańsko-petersburskich

R. Krimmera

Hotel Francuski, we Lwowie.

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne poleca

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811

ulica Krakowska 1. we Lwowie. 7

35 lat powodzenia



w przedkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją

Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów **MARIE freres. lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre Sec, 46, w PARYŻU,** na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie **MARIE** rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego który ściągając nerwy, wzmacnia je bez wstrząsania i bólu i skutkuje w przedkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją

Kucharka polska

przez **Florentynę i Wandę.**

Część druga, w danie czwarte obejmuje: 0 przyrządzaniu drobin, piactwa, zwierzyny. **Leguminy wyborne** jak: Budenie, Omlety, Ptasie, Strudle, Pianki, Galarety, Kremy itd. Rozmaite Paszety jak z Zająca, z Kaczek, z Kuro, atw, z Kwiecziół i wszelkiej zwierzyny. Ciasto kruche i maślano do pasztetów. Najrozmaitsze Auszpiki i Majonesy. Wszelkie kompoty i sałaty. **Tajemnice marynowania** doskonałych Szynek i robienia doskonałych wiejskich liibas, ozorów, wołgasek litewskich itd. Cena 50 ct. Po przesłaniu przez kazem pocztowym 56 ct., uskutecznia się przesyłką franco.

Drukarnia nar. W. Manieckiego

Lwów, ul. Kopernika 7

KALOSZE

tylko prawdziwe rosyjskie

PARASOLE

welne, półjedwabne i czyste jedwabne

PAZIE

(do podpięcia sukni)

patentowane francuskie

poleca magazyn nowości

Wrześniowski & Włodek

Lwów, ul. Halicka 4. (dawniej pod królem Sobieskim).

Ladem!

sprowadzoną najlepszą rosyjską prądziwą karawanową

HERBATE

poleca Szanownej PT. Publiczności

najtaniej

Jedyny wyłączny skład herbat

ADOLF SINGER

Lwów, ul. Sykstuska 1. 17.

Na prowincję wysyłam od 1 kgr. franco.

Nowa cukiernię

urządzoną z możliwym komfortem otworzyłem

przy ul. Żółkiewskiej liczbą 65.

(Impressa). Z uszanowaniem

Teodor Sobotnicki.

Zakład robót ręcznych

Jagiellońska 2.

Poleca zaczęte i wykończone roboty ręczne, hafty wszelkiego rodzaju, małowidła ręczne, tudzież wyroby koronkarskie. Zamówienia przyjmują się.

Od 1. maja 1893 poszukuje miejsca jako

rządca mleczarni.

Jest dokładnie obeznany w fachu, wyrabia doskonałe masło, jakoteż różne sery (11 różnych gatunków), mleko umięszyszkami znanymi aparatami rewidować. Jest obeznany w buchalterji tak t chnicznej jakoteż kupieckiej. odbył także kursa w renomowanym instytucie mleczarskim. Oferty uprasza

St. Kragowski

rządca mleczarni par. Kossowo p. Goścyn W. Ks. Poznańskie.

Ino kieliszek starej żytniej wódki



chroni od przeziębień.

Bałabanówka

wyrównuje zupełnie Koniakowi.

Litr 90 ct.

poleca handel

KAROLA

BAŁABANA

Binro stowarzysz. nauczycielek

w Krakowie

ul. św. Tomasza 8. 1 p.

poleca nauczycielki i bony różnej narodowości. — Do umieszczenia zaraz: **Nauczycielki Polki** z wyższym wykształceniem, posiadające obcojęzyki i muzykalne, z pensją od 200 zł. do 500 zł. dwie bony Niemki, bony Polki Fröblowskie obeznane z krawieczyzną, jedna Francuska.

NAJTANIEJ

CHIFFONY,

SHIRTINGI

w sztukach i na metry

sprzedaje handel

JANA RIEDLA

we Lwowie

Próbki na żądanie posyłam.

W styczniu br. zawarliśmy ugodę o kupno realności z p. Janem Lisowskim, ek. drogomistrzem w Skolem i wręczyliśmy temuż a conto 300 zł. Gdy zaś z powodu pewnej okoliczności kupno nie przyszło do skutku, p. Lisowski okazał się tyle zaennym, że wrócił nam daną kwotę. Czyn ten chwalebny podajemy do publicznej wiadomości.

A. W. Bielik, małżonkowie

Drukarnia Polska we Lwowie.

W CHICAGO

Wyszedł z druku i jest do rabycia w księgarniach zeszyt I. (kurs II.) dzieła p. t.

„NAJLEPSZA METODA“

czyli **Podręcznik Konwersacyjny P. v. Reussnera** do nauczania się rozmawiać po angielsku w bardzo krótkim czasie bez pomocy nauczyciela. Przy pomocy podręcznika tego mogą się uczyć angielskiego języka, tak osoby obojętne już z tymże językiem, jak również i osoby, świeżo rozpatrujący naukę, przytem nie tylko osoby wyżej, lecz nawet średnio i mierze wykształcone. Oprócz rozmówek polsko-angielskich, mieści się w tym podręczniku zbiór wyrazów najpotrzebniejszych, przykłady gramatyczne, wzory listów angielskich **przewodnik dla podróżujących do Ameryki**, a najgłówniej na wystawę powszechną w **Chicago**; wszystko z poszczegółowem objaśnieniem wymowy i dosłownem tłumaczeniem na język polski. Dalsze (10—15) listów zeszytów wychodzić będą co 10 dni; cena zeszytu 22 ct. — Główny skład w księgarni **Seyfartha Czajkowskiego we Lwowie.**

DLA PODRÓŻUJĄCYCH

Naszem najlepszem i najcenniejszem mydłem toaletowem jest

Doeringa mydło z sową.

Piękna cera, młodociany wygląd

nie tylko się konserwuje, ale też wyrabia przez codzienne używanie tego w jakości niedoścignionego i wszędzie po 30 ct. za sztukę będącego do nabycia **Doeringa mydła z sową.**

Mydło to jest tak łagodnem, tak czystem, tak ściśle neutralnem, że zapobiega objawom, wywoływanym mydłami ostreimi i zawierającymi sode, j koto: czerwienieniu skóry, przedwczesnemu obwiśnięciu i zwiędnięciu tejże, pieczeniu i napięciu po myciu.

Kto chce uniknąć tych zjawisk, względnie wad, niech nabymy do swej toalety

Doeringa mydło z sową, najlepsze mydło na świecie!

Generalne zastępowo:

A. Motsch & Spka, Wiedeń, I., Lugeck nr. 3.

Ciągnięcie już 15. Lutego 1893.

Główna wygrana złr. 45.000.

3% losy zakładu kred. ziem. austr. I. emisji

4 ciągnięcia rocznie.

Promesy na te losy po zł. 1.50.

Sprzedają po kursie dziennym

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zł. 1.70, na prowincji zł. 1.80.